

INSCENIZACJA Z OKAZJI DNIA MATKI

„DOBRA TO CHATKA, GDZIE MIESZKA MATKA”

OSOBY: narrator Jaś, matka, kurka ślicznopiórka, ogrodnik, król, sąsiedzi.

SCENA I

Uboga chatka matki i Jasia, a w oddali brzoza płacząca.

Narrator:

Poszedł biedny Jasio w świat, żeby biedę pokonać. Pożegnał matusię i poszedł w świat szeroki, w świat daleki, przez lasy, pola i rzeki. Tu i tam o pracę się starał, ale nic się nigdzie nie trafiało. Usiadł raz wreszcie pod brzozą płaczącą i zamyślił się nad swą biedą. Nagle, patrzy, idzie kurka ślicznopiórka. Trąca Jasia pazurkiem i mówi ludzkim głosem

Kurka:

Jestem Kurka ślicznopiórka, złote jajka niosę. Komu nie niosłam to nie niosłam, a tobie będę nieść, byś mógł odtąd miły Jasiu, z pełnej misy jeść.

Narrator:

Ucieszył się Jasio i mówi:

Jasio:

Złota kurko, chodźże ze mną zaraz na matuli podwórko!

Narrator:

I powędrował Jaś do matki, przez świat szeroki, przez świat daleki, przez pola, lasy, łąki i rzeki. Szedł Jasio przodem, a kurka za nim, gdacząc od czasu do czasu.

SCENA II

W oddali sad z drzewami i kwiatami.

Narrator:

Idzie Jasio...idzie...aż tu wychodzi do niego ogrodnik bogaty, co ma w ogrodzie owoce złociste i kwiaty.

Ogrodnik:

Jasiu, Jasiu, słyszałem, że twoja kurka ślicznopiórka złote jajka znosi, strasznie mi się to podoba. Zostańże Jasiu u mnie. Mam w sadzie jabłka złociste i śliwy. Zostań u mnie ze swą kurką, a będziesz szczęśliwy.

Jasio:

Dobre jabłonie, dobre i grusze, ale ja ogrodniku do matki wracać muszę.
A zresztą dobra to chatka, gdzie mieszka matka.

SCENA III

W oddali bogato zdobiony pałac.

Narrator:

Poszedł Jasio dalej. Idzie Jasio...idzie...a kurka za nim. Wyszli na szeroką drogę, patrzą: stoi pałac bogaty. Złociste ma ściany, srebrzyste komnaty. W oknie król siedzi, w koronie na głowie i zobaczywszy Jasia tak do niego powie.

Król:

Chodź Jasiu, ze swą kurką na moje królewskie podwórko. Dam ci kubraczek złoty i pierścień z czerwonym kamykiem i jak zechcesz zostaniesz moim pacholikiem.

Narrator:

Głowi się Jasio, głowi, co by tu odpowiedzieć królowi, aż wreszcie mówi.

Jasio:

Królu, kamyk ładny i kubraczek gładki, ale ja muszę wracać do matczynej chatki. Bo dobra to chatka, gdzie mieszka matka.

SCENA IV

Uboga chatka matki i Jasia.

Narrator:

Tymczasem we wsi Święto Matki właśnie było. Wszyscy się bawią, tylko Jasia matula w pustej chacie smutna siedzi, a tu pod okno przychodzą sąsiedzi i mówią

Sąsiedzi:

Znalazł Jaś złotą kurkę, to i o matce zapomniał.

Narrator:

Wyszła Jasiowa matka na gościniec i szepce to do siebie, a niby to do sąsiadów.

Matka:

Będzie jeszcze słońce nad moimi wroty, nie zapomniał o mnie mój syneczek złoty.

Narrator:

I prawda. Ledwie te słowa wymówiła, patrzy, patrzy, idzie Jasio, synek drogi a za nim kurka ślicznopiórka.

Jasio:

Matulu, matulu kochana!

Narrator:

Krzyknął Jasio i matkę chwycił w ramiona.

Matka:

Mój synku, wróciłeś do swej starej matki. Ale czym ja cię ugoszczę, mam barszczu ostatki.

Jasio:

Od matki, dobre i barszczu ostatki.

Narrator:

Rzecz Jasio i kurkę ślicznopiórkę matce grzecznie przedstawia, a kurka powiada.

Kurka:

U kogo nie byłam, to nie byłam, a u was będę. Tam, gdzie syn matkę kocha, tam i kurce dobrze będzie. Będę wam złote jajka nieść, byście mogli z pełnej misy jeść.

Narrator:

I pokonał Jasio biedę i razem z matką gospodarował szczęśliwie. A kurka ślicznopiórka wciąż gdakała wśród podwórka i złote jajka niosła.

Wszyscy razem:

DOBRA TO CHATKA, GDZIE MIESZKA MATKA

Opracowała: Małgorzata Skupień